



STĄD WYPŁYWAJĄ NA SZEROKIE WODY

Rockblu – Święto Przywidza

Rockblu Przywidz Festiwal przeszedł już do historii. Muzyczne święto, które odbywało się na przywidzkim Bulwarze Zespołu Czerwonych Gitar, jego uczestnicy przeżywają do dziś. Można więc śmiało powiedzieć, że ciężka praca producenta – Gminnego Ośrodka Kultury – zakończyła się sukcesem, a my z niecierpliwością czekamy na kolejną imprezę.

”

– Od lat mówimy głośno, że Rockblu Przywidz Festiwal jest imprezą, która przede wszystkim promować ma artystów rozpoczynających swoją wielką muzyczną przygodę – podkreśla Anna Zulewska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Przywidzu.



STR. 5

Czas radości, dźwięków i sztuki

15 lat temu zakiełkowała idea Faktoria Kultury, która dziś stała się znaną i rozpoznawalną marką. Wyjątkowy na skalę krajową projekt pokazał, że kultura jest ważna i ma moc tworzenia pozytywnych zmian.



STR. 9

Czas dojazdu krótszy o połowę

Co najmniej o połowę skrócił się czas dotarcia ratowników medycznych do mieszkańców gminy Kolbud. Jest to efekt dodatkowego zespołu ratownictwa medycznego, który stacjonuje w kolbudzkim ośrodku zdrowia.



STR. 12

Wyjątkowe święto w Trąbkach Wielkich

Takiego wydarzenie w gminie Trąbki Wielkie jeszcze nie było. Na trąbeckim stadionie odbył się piknik wojskowy „Silna białoczerwona”. Można było obejrzeć sprzęt naszej armii.



STR. 15

Energia, rytm i siła wspólnoty

Wody Martwej Wisły w Błotniku ponownie pulsowały energią, rytmicznym dźwiękiem i wewnętrzną siłą wspólnot. To czas regat smoczyczych łodzi – wydarzenia, które kolejny raz przyciągnęło do naszego portu załogi z całego regionu.

UMOWY PODPISANE

Kupią auta i zamontują podnośnik

Samorządowcy powiatu gdańskiego podpisali umowy, w ramach których gminy otrzymają dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pieniądze będą wydatkowane na zakup samochodów albo przebudowę budynku, gdzie ma być zainstalowany podnośnik dla osób z niepełnosprawnościami. Na zakupy pojazdów samorządy otrzymały po 135 tys. zł. Wśród beneficjentów znalazł się: powiat gdański (na potrzeby mieszkańek domu pomocy w Zaskoczynie) oraz gminy Kolbudy i Przywidz (na potrzeby osób z ŚDS w Marszewskiej Górze). Z kolei miasto Pruszcz Gdański otrzymało 165 tys. zł na przebudowę budynku Szkoły Podstawowej nr 1, gdzie ma być zamontowany podnośnik dla osób

z niepełnosprawnościami. – Wśród mieszkańców powiatu gdańskiego nie brakuje osób z niepełnosprawnościami. Te osoby są dla nas bardzo ważne. Z myślą o nich podejmujemy różne działania. Cieszymy się też z faktu, że również samorządy gminne nie są obojętne na los osób z niepełnosprawnościami i same podejmują się wyzwań, które mają poprawić m.in. komfort ich życia – komentuje Natalia Błońska, członek Zarządu Powiatu Gdańskiego. Dodajmy jeszcze tylko, że środki z PFRON trafią także do gdańskiego Caritas, który pieniądze ma przeznaczyć na: zakup mikrobusów dla OREW Trąbki Wielkie, WTZ Łąpino i WTZ Krzywe Koło.

(KL)



Fot. Materiały prasowe

KONKURENCYJNI NA RYNKU

TBS buduje 18 mieszkań przy Aliny

Ruszyła budowa nowych mieszkań przy ulicy Aliny w Pruszczu Gdańskim. To kolejna inwestycja realizowana przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego – ABK. Realizacja inwestycji kosztować będzie nieco ponad 6 mln zł, a 75 proc. środków to pieniądze pozyskane przez pruszczański samorząd z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Projektanci zaplanowali 3-kondygnacyjny budynek z 18 mieszkaniami 2- i 3-pokojowymi. Budynek ma być gotowy w październiku przyszłego roku.

– Zmieniły się przepisy, dlatego otrzymaliśmy aż tak duże dofinansowanie. Pozostałe pieniądze na budowę pochodzą z budżetu miasta oraz środków własnych TBS-ABK – mówi „Panoramie” Andrzej Szymański, prezes spółki TBS-ABK. – Wykonawca zadania został oczywiście wybrany w drodze przetargu, a cena mieściła się w kosztorysie inwestorskim. Na mocy porozumienia z miastem wszystkie nowe mieszkania zostaną wynajęte osobom, które skieruje do nas pruszczański magistrat.

To nie jest oczywiście jedyna inwestycja mieszkaniowa, która w ostatnim czasie realizowana jest przez pruszczańskim TBS-ABK. Dwa lata temu – również przy ulicy Aliny – oddany został do użytku także 3-kondygnacyjny budynek, w którym znajdują się 24 mieszkania. Ta inwestycja również uzyskała dofinansowanie, ale tylko w 50%.

TBS-ABK zajmuje się wynajmem mieszkań oraz obsługą wspólnot mieszkaniowych – głównie na terenie Pruszcza Gdańskiego.

– Naszymi najemcami są dwie grupy osób: partycypanci – osoby, które wpłacają 30% wartości budowy mieszkania i z tego tytułu otrzymują prawo



Niewątpliwym atutem spółki jest relatywnie niski czynsz najmu, który w tej chwili kształtuje się na poziomie 14,80 zł/m², gdzie na rynku komercyjnym stawka ta wynosi ok. 30 zł. To powoduje, że wszystkie mieszkania w TBS są wynajęte i jest jeszcze utworzona lista osób oczekujących. Spółka posiada jeszcze działkę, na której można zrealizować kolejną inwestycję mieszkaniową. Niebawem władze TBS-ABK chcą zlecić wykonanie projektu i starać się o pozwolenie na budowę, by ponownie skorzystać z 75-procentowej dotacji inwestycji i w przyszłym roku ruszyć z kolejną budową.

wynajęcia mieszkania oraz osoby kierowane przez pruszczański magistrat, ponieważ właścicielem spółki jest Miasto Pruszcz Gdański – tłumaczy Andrzej Szymański.

(lubek)

PANORAMA

Flash POMORZA

WYDAWCA:

Flash Press
Gdańsk, ul. Do Studzienki 31A
m.zurek@panoramapomorza.pl
tel.790 486 988
www.panoramafash.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Krzysztof Lubański
tel.723 617 052
lubek@panoramapomorza.pl

DRUK:

Drukarnia POLSKA PRESS sp. z o.o.

SKŁAD GRAFICZNY:

Kamil Żurek
k.zurek@panoramapomorza.pl

REKLAMA:

reklama@panoramapomorza.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treści reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Strona internetowa: www.panoramafash.pl

STAROSTA GDAŃSKI MARIAN CICHON
ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW
POWIATU GDAŃSKIEGO
NA KONCERT

DOROTA
KOŁODZIEJ

GOLDEN GATE
STRING QUARTET

MIKOŁAJ
BASIUKIEWICZ

01.09.2023 GODZ. 19:00

NA TERENIE ZESPOŁU SZKÓŁ OGRODNICZYCH
I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W PRUSZCZU GDAŃSKIM
UL. WOJSKA POLSKIEGO 4

WSTĘP WOLNY

Podsumowanie kadencji Małgorzaty Chmiel

Rozmawiamy z postanką na Sejm Małgorzatą Chmiel

- Pani Poseł, dobiega końca Pani druga kadencja w polskim Sejmie. To czas na podsumowanie, co Pani najbardziej zapamięta z IX kadencji Sejmu?

Rzeczywiście, zbliżamy się do końca kadencji, 15 października czekają nas wybory parlamentarne. To będą najważniejsze wybory po 1989 roku. Polacy będą decydować jaka ma być Polska przez następne kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt lat. Czy chcemy Polski w Unii Europejskiej, demokratycznej, rozwijającej się, czy Polski zaściankowej, z wysoką inflacją, biedniejącą, powoli wychodzącą z Unii Europejskiej.

Pytał Pan co zapamiętam z mijającej kadencji Sejmu. Oczywiście oprócz pandemii i specjalnego trybu posiedzeń Sejmu (częściowo zdalnie, częściowo na Sali Posiedzeń, ale maksymalnie 46 posłów mogło być jednocześnie na Sali), zapamiętam kolejne psucie Polski, nocne debaty, żeby jak najmniej Polaków widziało co

wyprawia partia rządząca, skracanie czasu na zadawanie pytania do 30 sekund, wyłączenie mikrofonu przez Wicemarszałka Terleckiego podczas zabierania głosu.

To, co według mnie najistotniejsze, to brak Krajowego Planu Odbudowy, który dla krajów Unii Europejskiej jest drugim Planem Marshalla. Do dzisiaj czujemy jaką straciliśmy szansę, gdy Stalin nie pozwolił Polsce po II wojnie światowej przystąpić do tego planu odbudowy. Nie chcę, żeby nasze dzieci za kilkanaście lat tak samo myślały, ale tym razem o straconej szansie z Krajowym Planem Odbudowy.

- Czy zamierza Pani kandydować w nadchodzących wyborach?

Tak, namawiało mnie do tego bardzo wielu z Państwa. Mam cel. Jestem architektem i w Sejmie zajmuję się sprawami, na których się znam. Inwestycjami dla Pomorza, budownictwem, zagospodarowaniem przestrzennym



i polityką mieszkaniową.

Rząd PiS kompletnie nie poradził sobie z zapewnieniem mieszkań dla Polaków. Państwo wiedzą, że program Mieszkanie + okazał się porażką. Nie dość, że nie ma tylu mieszkań ile zapowiadał Premier Morawiecki, ale te, które zostały wybudowane mają bardzo drogi czynsz i wiele uciążliwych dla mieszkańców usterek, które nie są naprawiane na bieżąco.

Pracowałam w mieszkaniowym zespole programowym Koalicji Obywatelskiej. Chciałabym po wyborach zajmując się wdrażaniem naszych pomysłów. Kredytem 0% na zakup mieszkania, jego remont lub budowę domu, dopłatą 600 zł miesięcznie do najmu i remontem istniejących mieszkań gminnych, na co planujemy przeznaczyć 10 miliardów złotych.

Obecnie niemal w każdej gminie są mieszkania, które są niezamieszkałe ze względu na konieczny remont. Gmin, przy obecnej polityce fiskalnej

nie stać na ich remont. Zmienimy to.

- Wspomniała Pani o inwestycjach na Pomorzu, które są według Pani największym priorytetem?

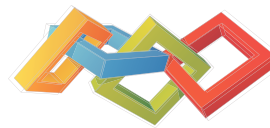
Każda inwestycja dla lokalnej społeczności jest najważniejsza. Nie możemy zapominać o mniejszych miejscowościach. Bardzo ważna jest budowa obwodnic dla miast powiatowych: Sztumu, Starogardu Gdańskiego, Malborka i Kwidzyna, ale jednym z najistotniejszych zadań jest remont zabytkowego Mostu Tczewskiego. To zabytek inżynierski z XIX wieku. Obecny rząd albo nie chce dokończyć zaczętego za rządów PO-PSL remontu, albo tego nie potrafi. Dokończymy ten remont po wyborach.

- Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję. Do zobaczenia 15 października przy urnach! Pamiętajmy, że każdy głos ma znaczenie!

Jerzy Borowczak
Solidarność ZOBOWIĄZUJE

Wspólnie 600 tys. zł zdecydujemy na co wydać



MIASTO PRUSZCZ GDAŃSKI
BUDŻET OBYWATELSKI

Zeskanuj kod QR
i zgłoś on-line!



Zgłośuj

od 8 do 18.09.2023 r.

- Doposażenie Parku Centralnego w elementy małej architektury | projekt nr 1
- Budowa boiska wielofunkcyjnego wraz z doposażeniem placu zabaw w urzędzenia dla osób niepełnosprawnych | projekt nr 3
- Renowacja boiska przy ul. Tysiąclecia | projekt nr 5
- Monitoring boiska przy ul. Tysiąclecia | projekt nr 6
- Budowa ogrodzenia wokół boiska ul. Tysiąclecia | projekt nr 7
- Doposażenie placu zabaw "Czikago" | projekt nr 8
- Budowa dwóch kładek drewnianych wraz z ławkami i koszami | projekt nr 10
- Bezpiecznie z Lwem Pruszkim | projekt nr 11
- Źródle wody pitnej przy miejskich punktach aktywności fizycznej | projekt nr 12
- Bezpieczne i zadaszone wiaty rowerowe w kluczowych punktach miasta Pruszcz Gdański | projekt nr 13
- Poszerzenie miejsca otwartej strefy aktywności. Linarium | projekt nr 14
- Rewitalizacja parku pomiędzy ulicami Mickiewicza i Kossaka wraz z wykonaniem schodów od strony ulicy Soplicy i utwardzeniem ścieżek pieszych | projekt nr 15
- Mural przypominający o Pruszczu Gdańskim z dawnych lat | projekt nr 16
- Zwiększenie atrakcyjności strefy rekreacji przy Domu Wiedemanna | projekt nr 17
- Tor przeszkód + bezobsługowy park linowy | projekt nr 19
- Wielkoformatowy podświetlany napis „PRUSZCZ GDAŃSKI” | projekt nr 20
- Odnowienie Parku Piknikowego | projekt nr 21
- Rozbudowa siłowni przy ul. Dworcowej | projekt nr 22
- Zabezpieczenie siedliska gniazdowań ptaków na stawie retencyjnym przy ul. Dybowskiego | projekt nr 23
- Cykl rodzinnych pikników integracyjnych – lato w Pruszczu Gdańskim | projekt nr 24
- Budowa placu zabaw dla dorosłych przy miejskiej plaży | projekt nr 26
- Hamaki publiczne w parkach miejskich | projekt nr 28
- Elektroniczny rozkład jazdy autobusów ZTM | projekt nr 29
- Wyposażenie wybiegu dla psów pomiędzy ulicami Obrońców Wybrzeża i Tysiąclecia | projekt nr 30
- Utwardzenie drogi gruntowej prowadzącej do ROD "CUKROWNIK" od ulicy Gdańskiej | projekt nr 31
- Rotacyjny parking miejski przy ul. Wojciecha Kossaka w Pruszczu Gdańskim | projekt nr 32
- Skwer spacerowo-wypoczynkowy | projekt nr 33

Zagłosuj na Ciekawie!

zdecyduj, które projekty
zostaną zrealizowane w 2024 r.

FAKTORIA KULTURY ŚWIĘTOWAŁA 15-LECIE

Czas radości, dźwięków, sztuki i wspólnoty

15 lat temu zakiełkowała w Pruszcz Gdańskim idea Faktoria Kultury, która dziś stała się znaną i rozpoznawalną marką. Wyjątkowy na skalę krajową projekt pokazał, że kultura jest ważna i ma moc tworzenia pozytywnych zmian w społeczeństwie. Z Piotrem Pułkowskim, dyrektorem Centrum Kultury i Sportu w Pruszczu Gdańskim o Faktorii Kultury rozmawia Krzysztof Lubański.

– Faktoria Kultury to już znana marka, rozpoznawalna chyba nie tylko na Pomorzu. Skąd wziął się pomysł na tego typu cykl wydarzeń?

– W całości jest to autorski pomysł rodem z Pruszcza Gdańskiego. Wtedy chcieliśmy ożywić wybudowany właśnie amfiteatr. Po pierwszym koncercie Stanisława Soyki, z niezbyt liczną publicznością, pojawiła się męcząca spójność – co osiągniemy w przyszłości, czy to ma faktycznie sens. Później, było spotkanie z Adamem Orzechowskim, dyrektorem Teatru Wybrzeże i kolejne, w czasie którego zobaczył nasz pierwszy, a raczej pierwotny (bo dzisiaj, po latach wygląda zgoła inaczej) amfiteatr, by zaproponować współpracę. W pierwszej chwili oniemiał, ale nie dlatego, że to było złe miejsce, tylko dlatego, że to nie był teatr i na naszą scenę w plenerze trzeba było przenosić dosłownie wszystko co wiąże się z wystawieniem sztuki. To trochę tak jakby zburzyć budynek i zastawić scenę wraz ze scenografią pośród wspaniałych okoliczności przyrody. Na początku warunki były spartańskie, ale udało się

pierwsze miejsca. Nie miał na to wpływu również fakt, że spektakl grany był na naszej scenie niejednokrotnie. To pokazuje, że nie brakuje osób, które lubią teatr. Jest to również dowód na to, że Faktoria Kultury, a tym bardziej Teatr Wybrzeże mają swoją wyrobioną markę i ludzie doskonale wiedzą, po co tu przychodzą. Tak dużo osób przychodzi nie tylko na sobotnie przedstawienia, ale także na piątkowe koncerty i niedzielne spektakle dla dzieci. Świadczy to o tym, jak bardzo ludzie zafascynowani są kulturą.

– Kiedy 15 lat temu ruszałyście z realizacją pomysłu, sądziliście że osiągniecie tak ogromny sukces?

– Nie patrzyliśmy na początku w ten sposób, raczej jak na projekt sezonowy i nie braliśmy pod uwagę nawet faktu, że Faktoria Kultury organizowana będzie przez 15 lat. W głowie czaiła się natrętna myśl, ale od tego są właśnie marzenia – prawda? Muszę jednak powiedzieć, że każdego roku obawiamy się, czy staniemy na wysokości zadania i zorganizujemy kolejną edycję. Mam tu na myśli przede wszystkim kwe-



uczestnicząc w wydarzeniach organizowanych w ramach Faktorii Kultury. Niektórzy – w czasie złej pogody – nie wybierają telewizji czy platformy streamingowej, ale naszą ofertę. Konkurencję mamy przeogromną, ale publiczności nigdy nam nie brakowało i z tego faktu jesteśmy niezwykle dumni.

– Jak już mówimy o frekwencji, to proszę powiedzieć, ile osób odwiedziło w tym roku Faktorię Kultury?

– Małe podsumowanie zrobiliśmy w połowie sezonu. Według naszych szacunków, bo przecież udział w wydarzeniach nie jest biletowany, na spektaklach piątkowych i niedzielnych pojawiło się prawie 11 tysięcy osób. Z kolei w koncertach uczestniczyło ponad 5 tysięcy osób. W lipcu największą frekwencją cieszyły się występy zespołów Lemon i KSU.

– Wiele osób pracuje nad przygotowaniem wydarzeń w ramach Faktorii Kultury?

– W zależności od dnia nad przygotowaniem wydarzenia pracuje od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Najbardziej pracowitym zajęciem są przedstawienia,



gdzie jest dużo scenografii, „przebiórki” i ruchu aktorskiego. Jedną z takich sztuk była chociażby „Awantura w Choggi”, która wymagała potężnego nakładu pracy.

– Śmiało można powiedzieć, że Piotr Pułkowski to spiritus movens Faktorii Kultury. W ciągu 15 lat na pewno zdarzyły się historie, które szczególnie zapadły Ci w pamięć?

– Tylko raz w 15-letniej historii zdarzyło nam się – ze względu na pogodę – przerwać koncert,

była spokojna i pasła się, ale kiedy zaczął się harmider, zwierzę z wrażenia zrobiło przewrót w przód. Mućka krzywdy sobie nie zrobiła, za to wszyscy najedli się strachu. Dziś możemy sobie z tego żartować, że rola przerosła możliwości krowy, która miała tylko stać i skubać trawę. Była też sztuka, traktująca o wybrkach młodzieży, gdzie w jednej z bardzo ekspresywnych scen nie brakowało wulgaryzmów. W jednej ze scen padło słowo „spier...aj” i wtedy jeden z widzów nie wytrzymał, wstał i rzucił na odchodne „To ja spiera...am”, na co aktor odpowiedział mu „nara”, a publiczność nagrodziła całą sytuację gromkimi oklaskami.

– Są w Twoim notesie zapisane nazwiska gwiazd, które chciałbyś jeszcze ściągnąć do Pruszcza Gdańskiego?

– Oczywiście i to całkiem sporo. Są też i gwiazdy, z którymi rozmawiałem, ale jeszcze nie doszliśmy do porozumienia, ponieważ np. nie grają imprez, które nie są biletowane. Nie poddaję się, walczę dalej i w niektórych przypadkach udaje się przekonać gwiazdę do koncertu w Pruszczu Gdańskim. Nie oznacza to jednak, że przyjeżdżają do nas pod rządni artyści. Gościliśmy również gwiazdy topowe. Przełomowym momentem był występ gwiazdy zagranicznej, a mam tu na myśli szkockiego wokalistę Raya Wilsona. Ogromną radość czułem z niesamowitego koncertu znanego na całym świecie polskiego zespołu Riverside, ale i występów polskich gwiazd – Lao Che, Kaśki Sochackiej i Korteza. Nie chciałbym wprowadzać gradacji, ale myślę, że właśnie te koncerty stanowiły pewien przełom w 15-letniej historii Faktorii Kultury.

– Dziękuję za rozmowę.



przezwyciężyć wszystkie niedogodności i dziś możemy cieszyć się sukcesem. Śmiem twierdzić, że nasz wspólny projekt teatralny jest ewenementem na skalę ogólnopolską. W tym miejscu należą się ogromne słowa uznania dla całej ekipy Teatru Wybrzeże za wysiłek, jaki wkłada w przygotowanie każdego spektaklu.

– W tym roku pogoda była szczególnie złośliwa. Miało to swoje odbicie we frekwencji?

– Tak złej pogody nie mieliśmy podczas żadnego z ubiegłych lat. Mimo to, na długo przed rozpoczęciem niektórych spektakli, na widowni zajmowane były już

ście finansowe, ale również pogodowe – bo z każdym rokiem pogoda jest coraz gorsza. Zła pogoda zaczęła przeszkadzać znacznie mniej, kiedy zamontowano zadaszenie amfiteatru, które nie tylko chroni w czasie ulewy, ale także podczas upałów – szczególnie w czasie niedzielnych przedstawień dla dzieci, które – ku naszemu ogromnemu zdziwieniu – biją rekordy frekwencji. Cieszymy się, że tak dużo ludzi nas odwiedza, bo Faktorię Kultury robimy właśnie z myślą o ludziach. Publiczności też należy się ogromny szacunek, gdyż pomimo natłoku różnego rodzaju atrakcji w Trójmieście, i okolicach, wolny czas spędzają,



RATOWAĆ SPUŚCIZNĘ PO PRZODKACH

Milion na kościół w Trutnowach

Kościół w Trutnowach będzie poddany renowacji. Prace będą możliwe dzięki środkom, które parafia otrzyma z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Żuławskich zabytków jest niewiele, a o te ocalałe trzeba dbać i pielęgnować je, by przetrwały dla następnych pokoleń. Kilka lat temu gmina Cedry Wielkie realizowała projekt, w ramach którego remontowano zabytki – przede wszystkim świątynie

– znajdujące się m.in. na terenie naszej gminy. Na ten cel pozyskano środki z Unii Europejskiej.

– Cieszę się, że przynajmniej projekt remontu kościoła w Trutnowach zyskał aprobatę i parafia otrzyma blisko 1 milion złotych z Rządowego

Programu Odbudowy Zabytków. Pieniądze będą wydane na remont najbardziej zniszczonych części elewacji świątyni – mówi nam Janusz Goliński, wójt gminy Cedry Wielkie. – Gros obiektów wpisany jest do rejestru zabytków. Będziemy

zabiegać o środki finansowe z różnych źródeł, by ratować spuściznę po naszych przodkach żyjących na Żuławach Gdańskich. Każdy grosz jest potrzebny, a my dołożymy wszelkich starań, by zabytkom w gminie Cedry Wielkie nie zagrażało, by mogły



Fot. UG Cedry Wielkie

cieszyć oko mieszkańców i zwiedzających. Dodajmy na koniec, że z wiadomością o dotacji i symbolicznym czekiem do

trutnowskiej parafii przyjechał poseł Kazimierz Smoliński.

(GR)

WÓJT GMINY CEDRY WIELKIE
WRĄZ Z PRZEWODNICZĄCĄ RADY GMINY
ZAPRASZAJĄ NA



Cedry Wielkie
ul. Osadników Wojskowych 21
2.09.2023 r.

13.00 Msza św. dziękczynna w kościele p.w. św. Aniołów Stróżów w Cedrach Wielkich

14.00-17.30 Rozstrzygnięcie konkursów, występy lokalne, zabawa animacyjna

16.30 Zespół ALTER Maanam

18.00 Przedstawienie teatralne TEATR BARNABY | TEATR LALEK

20.00 Gwiazda wieczoru zespół

BLUE CAFE

INNE ATRAKCJE
konkursy z nagrodami
stoiska wystawiennicze
animacje dla dzieci
STREFA CZYSTEGO POWIETRZA
turniej o złotego kłosa
foodtrunki
dmuchańce, gry i zabawy
POKAZY STRAŻACKIE



Uczestnictwo w wydarzeniu jednoznacznie jest ze zgodą na zamieszczenie przez organizatorów wizerunku uczestników, utrwalonego podczas imprezy w celach promocyjnych.

SZEFOWIE RAD NA ŻUŁAWACH

Niecodzienni goście

Na zaproszenie Justyny Słowińskiej – przewodniczącej Rady Gminy Cedry Wielkie odbyło się plenarne spotkanie Zarządu Forum Przewodniczących Rad Gmin i Powiatów Pomorza, który działa przy gdańskim oddziale Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Niecodziennym gościom zaprezentowano m.in. potencjał sportowo-rekreacyjny i turystyczny naszej gminy.

- Bazy sportowej może nam pozazdrościć niejedna polska gmina. Dumni jesteśmy przede wszystkim z hali widowiskowo-sportowej w Cedrach Wielkich i portu jachtowego w Błotniku. Dlatego przede wszystkim te dwa obiekty pokazaliśmy naszym gościom, a dodatkowo na wodach w Błotniku przygotowaliśmy pokazowe

zajęcia na marinerach, które przedstawiły nasz edukacyjny potencjał w obszarze żeglarskiego – komentuje Janusz Goliński, wójt gminy Cedry Wielkie.

Utworzenie forum, w którym działa również Justyna Słowińska, miało swój określony cel.

- Wspólnymi siłami staramy się rozwiązywać problemy, które spotykamy w czasie pracy w radach gmin albo miast. Dodatkowo organizowane są szkolenia i sympozja, podczas których pogłębiamy swoją wiedzę z funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego, dodatkowych obowiązków czy uprawnień posiadanych przez rady – dodaje przewodnicząca cedrowskiej rady gminy.

(KL)



Fot. UG Cedry Wielkie

POZOSTAJĄ PIĘKNE, CIESZĄC OKO I UCHO

Miłośnicy „Garbusów” i „flagówki” spotkali się w Kolbudach

Około setka aut, popularnych „Garbusów” i „Ogórków”, zaparkowała na terenie przy Gminnej Przystani Żeglarskiej w Kolbudach. To uczestnicy kolejnej edycji „Garbus Blues Festiwal”.

Legendarne marki Volkswagen na przejechały ulicami gminy pokonując trasę z obozowego miasteczka nad jeziorem do Kowal. Kawalkadę zadbanych aut, z których znaczna część opuściła fabrykę przed kilkudziesięciu laty, obserwowało wielu mieszkańców.

– Trudno sobie wyobrazić, jakie historie wiążą się z tymi pojazdami, które od kilku dekad służą kolejnym pokoleniom – komentował starszy pan obserwujący przejazd. –auta mają zapewne setki tysięcy przejechanych kilometrów, wielokrotnie zmieniały właścicieli, a wciąż pozostają piękne, ciesząc oko i ucho. Dobrze, że jest tak wielu pasjonatów, którzy pielęgnują te legendarne samochody.

Nic dodać, nic ująć. Volkswageny prezentowały się pięknie zarówno na trasie, jak i w „garbusowym” miasteczku, gdzie

zainteresowani z bliska mogli przyjrzeć się zadbany, lśniącym autom i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia. Właściciele aut chętnie opowiadali o swoich perełkach i modyfikacjach, jakim poddawali pojazdy.

– Często słyszę pytania o to, ile pieniędzy i czasu poświęcam na doprowadzenie auta do takiego stanu – mówił właściciel jednego z „Garbusów”. –Przyznam szczerze, że nawet tego nie liczę. Każda minuta przy tym samochodzie to dla mnie czysta przyjemność. Nie patrzę na zegarek. Gdy siadam za kierownicą czy otwieram maskę, czas staje w miejscu. A pieniądze przeznaczone na ten cel, to dobrze ulokowana kasa. Ja, moja żona i dzieci kochamy to auto i kochamy klimat tych zlotów, na których spotykamy podobnych nam ludzi z pasją. Podczas zlotu nie brakowało

konkursów i atrakcji dla miłośników motoryzacji. Wybrano również najpiękniejsze auto, zostało nim seledynowy Garbus z przyczepką. Jego właściciel odebrał nagrodę z rąk wójta Andrzeja Chruścickiego.

– Impreza na stałe wpisała się do kalendarza wydarzeń organizowanych na terenie naszej gminy i cieszy się dużym zainteresowaniem naszych mieszkańców – mówi Andrzej Chruścicki. – To gratka dla miłośników motoryzacji, muzyki bluesowej oraz sportu, bo równoległe, tuż za płotem rozgrywany jest „Beach Bowl Kolbudy”, czyli ogólnopolski festiwal futbolu flagowego, który gromadzi m.in. zawodowych graczy występujących w lidze futbolu amerykańskiego. Dziękuję organizatorom „Garbus Blues Festiwal” za moc atrakcji, jakie po raz kolejny serwują i cieszę się, że jako gmina



Fot. UG Kolbudy

możemy współuczestniczyć w tym przedsięwzięciu.

O oprawę muzyczną wydarzenia zadbały grupy: Classic Split, Alexander Dolgov, Daryl

Strodes Band i Vanesa Harbek. Turniej futbolu flagowego wygrała natomiast drużyna gospodarzy, SAKiS Kolbudy. O główne trofeum, czyli

Puchar Wójta Gminy Kolbudy rywalizowało osiem zespołów.

(RN)

OKOLICA ZYSKUJE NOWY BLASK

Leśna i Raduńska oddane do użytku

Dobiegły końca prace przy modernizacji ulic Leśnej i Raduńskiej w Kolbudach. Wysłużone, klawiszujące, betonowe płyty zastąpiła równa, asfaltowa nawierzchnia. Wykonano odwodnienie, zamontowano oświetlenie i – dla poprawy bezpieczeństwa – umocniono skarpę wzdłuż ulicy Leśnej.

– Oddajemy do użytku nowe drogi, o budowę których okoliczni mieszkańcy zabiegali od wielu lat – mówi wójt gminy Kolbudy Andrzej Chruścicki. – Z inwestycji skorzystają też interesanci odwiedzający gminną spółkę Reknica oraz klienci pobliskiej stacji diagnostycznej. To intensywnie uczęszczany rejon w samym niemal centrum Kolbud. Okolica zyskuje teraz nowy blask, a chodnik prowadzący w kierunku lasu zachęca do rodzinnych spacerów.

Zadowolenia z nowych dróg nie kryją mieszkańcy, którzy podkreślają, że nowe chodniki, asfalt i oświetlenie istotnie wpłynęły na estetykę tej części Kolbud. Nie mniej ważne jest również odwodnienie regularnie zalewanej dotąd drogi.

– Wiele lat musieliśmy czekać na tę inwestycję, ale efekt końcowy pokazuje, że było



warto uzbroić się w cierpliwość – usłyszeliśmy od mieszkańca przyglądającego się uroczystości. – Pozbyliśmy się w końcu błota, kałuż i starych płyt, na których można było uszkodzić zawieszenie lub oponę. Na osiedlu panuje teraz większy porządek. Mogę powiedzieć, że to już dość leciwe osiedle przeżywa swoją drugą młodość.

Na realizację zadania samorząd otrzymał dofinansowanie w kwocie 883 660 złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W kosztach inwestycji partycypowało Nadleśnictwo Kolbudy, które wsparło budowę kwotą 100 000 złotych. Pozostała część przedsięwzięcia drogowego wyceniono na 2,7 mln

(RN)

KOWALE

Otwarto nowe boisko

Mieszkańcy Kowal, miłośnicy gier zespołowych, doczekali się nowego, wielofunkcyjnego boiska. Obiekt powstał na placu rekreacyjnym przy ul. Pilotów.

– Jeszcze kilka lat temu w Kowalach, najliczniej zamieszkaną miejscowość gminy nie było porządnego, ogólnodostępnego boiska, na którym można pograć np. w koszykówkę – mówi wójt gminy Kolbudy Andrzej Chruścicki. – Dziś takie obiekty mamy przy metropolitalnej szkole podstawowej i właśnie tu, na ulicy Pilotów. To bez wątpienia bardzo potrzebne inwestycje, które służą rekreacji lokalnej społeczności i pomagają zachęcić młodzież do aktywności fizycznej. To także kolejny obiekt, na którym możliwa będzie organizacja gminnych zawodów sportowych.

Nowe boisko ma wymiary 19x32 metry i ze wszystkich stron jest otoczone siatką.

Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki finansowemu wsparciu z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w Obszary Wiejskie.

We współpracy z Lokalną Grupą Działania „Trzy Krajobrazy” gmina pozyskała na budowę boiska kwotę 217 410 złotych,

a łączna wartość zadania wyniosła 369 000 złotych.

Jest to kolejna inwestycja służąca aktywnemu wypoczynkowi na świeżym powietrzu jaką zrealizowano na placu przy ul. Pilotów. W ostatnich latach na zaniedbanym wcześniej terenie powstał nowoczesny plac zabaw dla najmłodszych, a także kolejka tyrolska i wiata rekreacyjna z miejscem do grillowania. W fazie przygotowań jest kolejne przedsięwzięcie, jakim będzie budowa skateparku. Ze względów proceduralnych projekt ten musi jednak poczekać na realizację.

– Lubimy grać w koszykówkę i piłkę nożną, ale kosze są trochę wysoko – usłyszeliśmy od maluchów nieoszczędzających wysiłku w dorzuceniu piłką na wysokość obręczy. Znacznie łatwiej szło przedszkolakom umieszczanie futbolówki w bramkach.

W uroczystym otwarciu boiska wziął udział Andrzej Chruścicki i członkowie rady sołeckiej Kowal. W wydarzeniu uczestniczyła również posłanka Magdalena Sroka. Stronę zaangażowaną w pozyskanie środków finansowych reprezentowała Emilia Grzyb, prezes LGD „Trzy Krajobrazy”.

(RN)

Fot. UG Kolbudy

REALIZUJĄ SZKOLNE INWESTYCJE WARTĘ BLISKO 20 MILIONÓW ZŁOTYCH

Ogromna szansa na rozwój szkół w Rusocinie oraz Pruszczu Gdańskim

Już za kilka dni rusza kolejny rok szkolny. Będzie on szczególnie wyjątkowy dla dwóch szkół, których organem prowadzącym jest powiat gdański. Od września w Zespole Szkół Ogrodniczych i Ogólnokształcących w Pruszczu Gdańskim i Zespole Szkół Technicznych w Rusocinie uczyć się będzie ok. dwóch tysięcy uczniów, a w tej chwili prowadzone są jeszcze w nich inwestycje, które kosztować będą niemal 20 mln zł.

Najpoważniejsze prace wykonywane są na terenie szkoły w Rusocinie. Tam prowadzony jest kapitalny remont głównego budynku szkolnego. Najważniejszym zadaniem jest jednak rozbudowa szkoły, dzięki czemu uczniowie będą mogli korzystać z sześciu nowych pomieszczeń warsztatowych.

POMORSKI RYNEK PRACY POTRZEBUJE BUDOWLAŃCÓW

– Na koniec czerwca nasza szkoła liczyła ok. 650, a od września będzie już 820 uczniów. Przypomnę, że jeszcze kilka lat temu w Rusocinie kształciło się ponad 300 osób. Myślę jednak, że jest to przede wszystkim pokłosie zmian, które wprowadziliśmy i efekt uruchomienia nowych kierunków kształcenia – mówi „Panoramie” Robert Aszyk, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych Centrum Kształcenia Zawodowego w Rusocinie.

Od września wśród nowych kierunków zacznie funkcjonować technikum poligrafii i grafiki cyfrowej oraz technikum odnawialnych źródeł energii. W branży budowlanej uruchomiona zostanie natomiast klasa wielozawodowa, gdzie uczniowie odbywać będą zajęcia praktyczne u pracodawców, a w szkole będą prowadzone dla nich zajęcia ogólne. Wybór takich kierunków kształcenia nie był przypadkowy.

– Zrobiliśmy rozeznanie na miejscowym rynku pracy, który właśnie w tych zawodach potrzebuje najwięcej fachowców. Takie są również zainteresowania młodzieży. Poza tym stawiamy na nowoczesność – podkreśla Robert Aszyk. – Na całym Pomorzu panuje deficyt



pracowników w branży budowlanej, dlatego wyszliśmy naprzeciw potrzebom pracodawców. Zawodem z przyszłością jest też mechatronika. Nic więc dziwnego, że w tym roku odnotowaliśmy ogromne zainteresowanie szkołą branżową drugiego stopnia – właśnie w zawodach: mechatronik, mechanik pojazdów samochodowych, ale także technik żywienia i agrotechnik mechanizacji rolnictwa. Cieszy fakt, że dorośli właśnie w naszej szkole chcą zdobywać wykształcenie, które pozwoli im potem znaleźć odpowiednią pracę.

OTRZYMAJĄ UNIJNE PIENIĄDZE NA KSZTAŁCENIE ZAWODOWE Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO

Zarząd Powiatu Gdańskiego wspólnie z dyrekcją szkoły podjęli decyzję o rozbudowie szkoły w Rusocinie, co kosztować



będzie w sumie ponad 8 mln zł. W tej chwili budowany jest pawilon, w którym znajdzie się miejsce na 6 nowych pracowni kształcenia technicznego branżowego. Wiadomo też, że powiat otrzyma unijne środki na kształcenie zawodowe. Wniosek dotyczył rozwoju zawodu mechatronika oraz technika żywienia i usług hotelarskich. Pieniądze przeznaczone będą na prowadzoną właśnie rozbudowę szkoły i wyposażenie pracowni oraz dodatkowe wsparcie merytoryczne uczniów i nauczycieli. – To nie koniec prac budowlanych, które w tej chwili

prowadzimy na terenie naszej szkoły. Modernizowane są pozostałe pracownie, które będą integralną częścią powstającego pawilonu. Złożony został też wniosek na pozyskanie pieniędzy, dzięki którym moglibyśmy wyposażyć ekopracownię, z której korzystać będą uczniowie Technikum Odnawialnych Źródeł Energii. Z kolei z resortu edukacji chcemy pozyskać środki na wyposażenie pracowni poligraficznej – mówi dyrektor Aszyk. – Dodam tylko, że prowadzony jest jeszcze remont głównego budynku szkoły i montowane jest nowe

ogrodzenie wokół terenu szkoły i wymieniana kostka na wszystkich ciągach pieszo-jezdnych. Od naszego partnera Flextronics z Tczewa otrzymaliśmy dwa roboty przemysłowe, które już od września posłużą nauce w zawodzie mechatronika. Szkoła stara się też o pieniądze na utworzenie Branżowego Centrum Usług. Pieniądze miałyby posłużyć na budowę obiektu łączącego szkołę z internatem. W nowym budynku odbywałyby się dodatkowe szkolenia osób, które będą chciały poszerzać swoją wiedzę i umiejętności w zawodzie mechatronika.

– Tak naprawdę byłby to zupełnie nowy podmiot działający w naszej szkole. Centrum chcemy prowadzić w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Inżynierów Polskich oraz Międzynarodową Akademią Nauk Stosowanych w Łomży, z którą współpracujemy już od wielu lat – zauważa Robert Aszyk.

BYŁY „KATOLIK” MA SIĘ STAĆ MIEJSKĄ PEREŁKĄ

Jeszcze do niedawna pruszczański „ogrodnik” przypominał istny plac budowy, gdzie ekipy budowlane walczyły na kilku polach.

Aktualnie w budynku głównym prowadzony jest gruntowny remont korytarzy. Wymieniane są podłogi, a przy okazji odnawiane są ściany. W czasie wakacji remontowano też boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią.

– W dawnym budynku internatu prowadzony jest kapitalny remont pierwszego piętra, łącznie z kompleksową wymianą wszelkich instalacji i stolarką drzwiową. Prace trwają również w budynku, gdzie jeszcze do niedawna funkcjonowała szkoła katolicka. Liczymy, że uda nam się wygospodarować dziewięć klasopracowni, które zostaną odświeżone i wyposażone na potrzeby technikum architektury krajobrazu i klas ogrodniczych. Co ciekawe, historycznie był to pierwszy budynek szkoły, gdzie fachu uczyli się przyszli ogrodnicy. Można więc powiedzieć, że wracamy do korzeni – mówi nam Krzysztof Niecko, dyrektor Zespołu Szkół Ogrodniczych i Ogólnokształcących w Pruszczu Gdańskim.

Jak zapowiada dyrektor, plany dotyczącego tego budynku są



bardziej ambitne, ale na ich realizację potrzeba też znacznie większych środków. Władze powiatu i szkoły chcą odrestaurować obiekt, by stał się on perełką Pruszcza Gdańskiego i ul. Wojska Polskiego.

W tej szkole od nowego roku szkolnego rozpocznie naukę ok. 1300 uczniów. To pokazuje, jak dynamicznie rozwija się pruszczańska placówka, która jest w tej chwili największą szkołą ponadpodstawową w powiecie gdańskim.

– Dzięki temu, że budynek po szkole katolickiej wrócił do naszej szkoły, mamy do dyspozycji więcej sal lekcyjnych, dzięki czemu lekcje będą mogły odbywać się w systemie jednozmianowym. Wpłyne to pozytywnie na komfort nauczania – dodaje Krzysztof Niecko.

Uczniowie klas VIII najbardziej interesowali się profilem logistycznym, gdzie na jedno miejsce mieliśmy aż czterech chętnych.

– Zainteresowanie tym kierunkiem było tak duże, że za zgodą organu prowadzącego otworzyliśmy dodatkową klasę w zawodzie technik logistyk. Dużym

powodzeniem cieszył się też kierunek technik architektury krajoznawstwa oraz klasa liceum o profilu usportowionym. Jest to nowość w naszej szkole. Uruchomiliśmy taki kierunek, ponieważ chcieliśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom młodzieży i klubów sportowych. To nasz pilotażowy projekt, ale mam nadzieję, że będzie cieszyć się dużym zainteresowaniem uczniów również w kolejnych latach. W nadchodzącym roku szkolnym, w szkole otwiera się również Szkoła Branżowa II stopnia, w zawodach technik logistyk oraz technik usług fryzjerskich. Szkoła ma funkcjonować w trybie zaocznym – informuje dyrektor.

„SZANSA NA ROZWÓJ SZKOŁY I BRANŻY FRYZJERSKIEJ”

„Ogrodnik”, podobnie jak szkoła w Rusocinie, będzie zabiegać o rządowe wsparcie na stworzenie Branżowego Centrum Umiejętności związanego z branżą fryzjerską. Placówka walczy o dofinansowanie rzędu ok. 10 mln zł, które byłoby przeznaczone na stworzenie nowych pracowni



fryzjerskich w budynku dawnego internatu. Dodajmy, że do 2026 roku działalność centrum finansowana byłaby ze środków rządowych i pozwoliłaby nieodpłatnie przeszkolić ponad 200 osób chcących rozwijać lub uzupełniać

swoje kwalifikacje zawodowe. – Chcemy, by było to coś niepowtarzalnego, co umożliwi zarówno młodzieży i osobom dorosłym zdobywanie oraz poszerzanie swoich umiejętności w zakresie fryzjerstwa. W tej chwili na

Pomorzu nie ma żadnego Branżowego Centrum Umiejętności. Jest to niepowtarzalna szansa rozwoju dla naszej szkoły i nie możemy jej zaprzepaścić. To również szansa rozwoju branży fryzjerskiej nie tylko na Pomorzu,

ale w całym północnym regionie Polski, ponieważ najbliższe fryzjerskie centrum branżowe powstać ma w... Krakowie – przyznaje Krzysztof Niecko.

Krzysztof Lubański



WALCZĄ O AMBULANS DO CEDRÓW WIELKICH

Czas dojazdu do pacjenta skrócił się o połowę

Co najmniej o połowę skrócił się czas dotarcia ratowników medycznych do mieszkańców gminy Kolbud. Jest to efekt dodatkowego zespołu ratownictwa medycznego, który stacjonuje w kolbudzkim ośrodku zdrowia. Karetka pozostaje do dyspozycji mieszkańców powiatu gdańskiego

codziennie przez 12 godzin. Miesiąc temu wojewoda pomorski Dariusz Drelich i starosta gdański Marian Cichon podpisali umowę na zakup nowego ambulansu. Dzięki temu na terenie powiatu gdańskiego działa już piąty zespół ratownictwa medycznego.

– Kilka powodów wpłynęło

na to, że piąty już zespół ratownictwa medycznego działa na terenie naszego powiatu. Pierwszym z nich jest szybki wzrost liczby mieszkańców tej części powiatu. Gmina Kolbudy łącznie z sąsiednią gminą Przywidz liczy już nieco ponad 30 tysięcy mieszkańców. Drugim powodem jest budowa obwodnicy metropolitalnej, która powoduje utrudniony dojazd karetki z Pruszcza Gdańskiego lub Gdańska regularnie zakorkowaną Obwodnicą Trójmiasta do potrzebujących w gminie Kolbudy. Przypomnę, że w ubiegłym roku – przez miesiąc – karetka stacjonowała już w tym miejscu, a czas dotarcia do pacjenta skrócił się wtedy o połowę. W związku z tym robiliśmy wszystko, aby zespół ratownictwa medycznego stacjonował w Kolbudach na stałe – mówi „Panoramie” Marian Cichon. Dodac w tym miejscu jeszcze

warto, że w przeciągu tych 30 dni odnotowano blisko 100 wyjazdów.

W tej chwili ambulans w Kolbudach stacjonuje od 8.00 do 20.00 i wydaje się, że jest to dobra decyzja, ponieważ właśnie w tych godzinach ma miejsce największy ruch na drogach. Władze powiatu dążą do tego, aby zespół ratownictwa medycznego działał na terenie kolbudzkiej gminy przez całą dobę, ale podjęcie odpowiedniej decyzji nie leży już w gestii powiatowych samorządowców.

– Zależy na tym, ponieważ w znacznym stopniu poprawiłoby się bezpieczeństwo mieszkańców i turystów odpoczywających na naszym terenie – dodaje starosta gdański. – Już kilka lat temu również samorząd gminy Cedry Wielkie przygotował odpowiednie warunki do pracy dla ratowników medycznych. Czynimy starania, aby



Uroczyste podpisanie umowy na zakup ambulansu, który stacjonuje w Kolbudach

ambulans również na Żuławach Gdańskich miał swoją stałą bazę. Na razie musimy jednak uzbroić się w cierpliwość, ale jestem dobrej myśli i wierzę, że niebawem w powiecie gdańskim działać będzie sześć zespołów ratownictwa medycznego.

– Faktycznie, na przyjęcie ratowników wszystko jest już gotowe. Mamy argumenty,

aby kolejny zespół stacjonował w Cedrach Wielkich. Mam tu na myśli chociażby trasę ekspresową. Na ten temat też prowadzę rozmowy z wojewodą i liczę, że niebawem będziemy mogli przekazać mieszkańcom dobre wiadomości – dodaje Janusz Goliński, wójt gminy Cedry Wielkie.

(lubek)



W Cedrach Wielkich jest już wszystko gotowe na przyjęcie zespołu ratownictwa medycznego. Piotr Jaśniewski, z-ca wójta gminy Cedry Wielkie, przy przyłączeniu elektrycznym do karetek

GOŚCILI DZIECI Z UKRAINY

Pożegnania nadszedł czas

Dobiegł końca tygodniowy pobyt grupy 30 dzieci z objętej wojną Ukrainy – z partnerskiej gminy Jaworów.

– Bardzo nam się podobało! Dziękujemy! Przyjedziemy tu jeszcze raz! – zapewniali wycieczki i pełni pozytywnej energii uczestnicy wycieczki.

Dzieci, które zwiedziły najpiękniejsze zakątki gminy i całego regionu, gorąco podziękowały Magdalenie Kołodziejczak,

wójt gminy Pruszcz Gdański za zaproszenie, spontanicznie mocną ją przytulając. Podczas pożegnania nie zabrakło łez wzruszenia.

Trzymamy kciuki za bezpieczny powrót młodzieży do stęsknionych rodzin. A przede wszystkim – za zwycięstwo Ukrainy.

(MB)



Fot. Magdalena Bielicka/UG Pruszcz Gdański

POWSTANIE 5 WYNIESIONYCH PRZEJŚĆ

Bezpieczny pieszy w gminie Pruszcz Gdański

Gmina Pruszcz Gdański pozyskała środki na realizację dwóch przedsięwzięć, które znacznie poprawią bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu: powstanie pięć wyniesionych przejść dla pieszych przy szkołach i przedszkolu oraz miasteczka ruchu drogowego do edukacji komunikacyjnej najmłodszych.

– Uzupełniamy dotychczasowe działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa o miasteczka ruchu drogowego – zapowiada wicewójt gminy Pruszcz Gdański Daniel Kulkowski. – Zależy nam na tym, aby uczniowie mogli poznawać zasady bezpieczeństwa przy jednoczesnym oswojeniu się z warunkami drogowymi. Dzięki nowej infrastrukturze, przy współpracy Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim, Straży Gminnej Gminy Pruszcz Gdański i Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego, będzie to możliwe już w nowym roku szkolnym.

W ramach inwestycji jeszcze w tym roku zostaną wykonane stacjonarne miasteczka rowerowe przy szkołach podstawowych w Straszynie i Wiślinie, ponadto zostaną zakupione mobilne miasteczka rowerowe dla szkół w Łęgowie i Rotmance oraz trenażer czasu reakcji dla szkoły w Przejazdowie. Jednocześnie powstanie pięć



wyniesionych przejść dla pieszych: dwa na ul. Pocztowej w Straszynie (przy przedszkolu), jedno na ul. Aleja Piłsudskiego w Rotmance (przy szkole), dwa przy ul. Rataja w Rusocinie (przy szkole). Wartość projektu to 431 485,62 zł, zaś pozyskane

dofinansowanie – 366 762,77 zł.

Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020, Priorytet III: „Rozwój sieci drogowej TEN-T i transportu multimodalnego”

w Działaniu 3.1 „Rozwój drogowej i lotniczej sieci TEN-T, konkurs NR POIOŚ.3.1/1/22 pn. Bezpieczny pieszy – wyposażenie przejść dla pieszych i wyposażenie szkół w zakresie edukacji komunikacyjnej.

(MB)

SZCZĘŚLIWY MOMENT DLA 6 RODZIN

Klucze odebrane!



Fot. Magdalena Bielicka/UG Pruszcz Gdański

Szczęśliwy dzień dla sześciu rodzin z gminy Pruszcz Gdański, które długo czekały na własne cztery kąty. Dziś odebrały klucze do nowych mieszkań komunalnych przy ul. Sadowej w Rokitnicy. Inwestycja obejmowała nie tylko projekt i budowę mieszkań (1,2 i 3-pokojowych), ale również zagospodarowanie

terenu (również pod kątem kolejnych budynków komunalnych w przyszłości). Podczas oficjalnego otwarcia inwestycji klucze do mieszkań odebrały cztery z sześciu rodzin. Mieszkania zostały wykończone „pod klucz”. Wystarczy je tylko umeblować. Obdarowane rodziny nie kryły radości i wzruszenia.

– Czekałam na mieszkanie 13 lat – przyznała jedna z lokatorek.

– Liczę na to, że będzie się Państwo dobrze mieszkało. Liczę też, że będziecie o nie dbać jak o swoje – powiedziała Magdalena Kołodziejczak, wójt gminy Pruszcz Gdański.

(MB)

POĆWICZĄ JESZCZE W TYM ROKU

Budują tor szkoleniowy dla strażaków



Okolica remizy OSP, przy której powstanie tor szkoleniowy. Zdjęcie archiwalne.

Jeszcze w tym roku oddany zostanie do użytku profesjonalny tor szkoleniowy, powstający w sąsiedztwie remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wiślinie. Obiekt posłuży druhom z całej gminy Pruszcz Gdański, a nawet z powiatu. W Urzędzie Gminy Pruszcz Gdański została podpisana umowa z wykonawcą – 3JM MICHAŁ BRYŁKA z Kwidzyna. Inwestycja pochłonie 1 790

000 zł. Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wsparł zadanie kwotą 500 000 zł. Z kolei powiat gdański przeznaczył na ten cel 300 000 zł.

Ogrodzony i oświetlony szkoleniowy kompleks treningowo-sportowy (m.in. z torem przeszkód, bieżniami i komorą zadymiającą) posłuży do edukacji dzieci i młodzieży. Najmłodszy druhowie będą mieli sposobność ćwiczyć pod

okiem starszych i bardziej doświadczonych strażaków, nabywając odruchy i umiejętności, które w przyszłości zapewnią skuteczne działania w czasie realnych zdarzeń.

Profesjonalny tor przyczyni się do jeszcze lepszego wyszkolenia ochotników, którzy już dziś są bardzo mocnym wsparciem dla zawodowych strażaków.

(MB)

STĄD WYPŁYWAJĄ NA SZEROKIE WODY

Rockblu – Święto Przywidza

Rockblu Przywidz Festiwal przeszedł już do historii. Muzyczne święto, które odbywało się na przywidzkim Bulwarze Zespołu Czerwonych Gitar, jego uczestnicy przeżywają do dziś. Można więc śmiało powiedzieć, że ciężka praca producenta – Gminnego Ośrodka Kultury – zakończyła się sukcesem, a my z niecierpliwością czekamy na kolejną imprezę.

W tym roku na przywidzkim festiwalu wystąpiły cztery zespoły. Najpierw zaprezentowały się wschodzące gwiazdy muzyki, a więc Stowarzyszenie Teatralne „Ingenium” i zespół Klint.

– Od lat mówimy głośno, że Rockblu Przywidz Festiwal jest imprezą, która przede wszystkim promować ma artystów rozpoczynających swoją wielką muzyczną przygodę. Dajemy im szansę pokazania się szerokiej publiczności i wierzymy, że dla niektórych będzie to miły krok na drodze do sukcesu. Kto wie, może za kilka lat okaże się, że jakiś zespół swoją własną drogę do wielkiej, światowej kariery rozpoczął w Przywidzu – mówi nam Anna Zulewska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Przywidzu.

Tuż przed gwiazdą wieczoru wystąpił – pochodzący z Przywidza – Wiktor Dydula. Gości rockowej imprezy rozgrzał do czerwoności Krzysztof Skiba z zespołem Big Cyc i to właśnie ich płyta zawisała na pomniku Korzenie Rocka, znajdującym

się na przywidzkim bulwarze. – Myślę, że dobór tegorocznej gwiazdy był strzałem w dziesiątkę. Krzysztof Skiba i Big Cyc należą do polskiej czołówki muzyki rockowej. Poza tym Krzysztof Skiba to człowiek o wielu twarzach, który doskonale wie, jak przyciągać publiczność – mówi nam Marek Zimakowski, wójt gminy

postanowiliśmy zaryzykować i opłaciło się. Święto Przywidza zakończyło się pełnym sukcesem, a to też zasługa pracowniczej, ale skromnej ekipy GOK. Korzystając z okazji, już teraz zapraszam na kolejną edycję Rockblu Przywidz Festiwal. – Cieszymy się, że w tak piękny sposób możemy świętować 35-lecie swojej twórczej pracy.



Przywidz. – Do tej pory nie mieliśmy szczęścia do pogody, dlatego koncerty odbywały się w hali. Tym razem



Dziękujemy, że Przywidz właśnie w taki sposób uhonorował nasz jubileusz – mówi Krzysztof Skiba.

Impreza nie mogłaby się odbyć, gdyby nie wsparcie instytucji, urzędów, organizacji i prywatnych firm. Organizatorzy za naszym pośrednictwem dziękują: Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Pomorskiego, Starostwu Powiatowemu w Pruszczu Gdańskim, Bankowi Spółdzielczemu w Pruszczu

Gdańskim, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Nadleśnictwu Kolbudy, Restauracji Widok, Małej Szwajcarii – Camping 20 i Karczynie Przywidzkiej. Patronat prasowy na festiwalu objęła TVP 3 Gdańsk i „Panorama Pomorza”.

Podziękowania skierowane są również do: OSP Przywidz, OSP Jodłowno, przywidzki oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, KGW Przywidz,

KGW Nowa Wieś Przywidzka, Sołectwa Jodłowno, Sołectwa Nowa Wieś Przywidzka, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Gdańsku i Fundacji Hospicyjnej im. Św. Franciszka Ksawerego w Przywidzu oraz do patronów honorowych: Mieczysława Struka – marszałka województwa pomorskiego Marka Zimakowskiego – wójta gminy Przywidz.

(lubek)

ROK OBFITUJĄCY W DOTACJE

Na remonty kościołów otrzymali 900 tysięcy

Blisko 900 tysięcy złotych wydanych będzie na remont dwóch kościołów Przywidza. Pieniądze pochodzą ze środków centralnych, a z symbolicznym czekiem do przywidzkiej parafii przyjechał poseł Karol Rabenda.

Pieniądze mają być wydatkowane na remont kościołów: p.w. Św. Franciszka Ksawerego i p.w. Matki Boskiej Królowej Różańca Świętego. Wniosek o dotacje złożył Urząd Gminy Przywidz.

– Na terenie naszej gminy nie ma zbyt wielu zabytków, a wśród nich znajdują się również domy należące do osób prywatnych. Rządowe dotacje były tym razem przekazywane na remonty kościołów – mówi „Panoramie” Marek Zimakowski, wójt gminy Przywidz. – Jednym z ważniejszych zabytków ocalałych na terenie naszej gminy jest chociażby dawna szkoła szybowcowa, która w tej chwili znajduje się w rękach prywatnych. Jej właścicielem jest Adam Stachowicz, twórca Pomnika Korzenie Rocka. Zastanawiamy się, jak wspólnie zająć się remontem dawnej szkoły, ponieważ ten zabytek jest już tak zniszczony,



że wymaga natychmiastowych działań. Mam nadzieję, że uda się pozyskać zewnętrzne dofinansowanie na odrestaurowanie tego obiektu.

Jak mówi Marek Zimakowski, pewnych nakładów finansowych wymaga też świątynia w Jodłownie. Remont przydałby się też dawnej szkole w Starej Hucie, na wykorzystanie której nie ma w tej chwili

żadnego pomysłu. Jednym z pomysłów jest utworzenie wiejskiej świetlicy.

Dodajmy, że pieniądze na remonty przywidzkich świątyń zostały przekazane w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, którego celem jest wspieranie samorządów w poprawianiu stanu, odbudowie i remontach obiektów zabytkowych.

– Śmiem twierdzić, że w tym roku otrzymaliśmy rekordową ilość dofinansowań. Poza pieniędzmi na zabytki otrzymaliśmy również środki na budowę dwóch sal sportowych w Pomlewie i Trzepowie oraz na remonty dróg – przypomina Marek Zimakowski.

(lubek)



TŁUMY NA PIKNIKU WOJSKOWYM

Wyjątkowe święto w Trąbkach Wielkich

Takiego wydarzenia w gminie Trąbki Wielkie jeszcze nie było. Na trąbeckim stadionie odbył się piknik wojskowy „Silna biało-czerwona”. Można było obejrzeć sprzęt naszej armii, a przy okazji obejrzeć muzyczne popisy Orkiestry Wojskowej z Bydgoszczy i Zespołu Estradowego Klubu Marynarki Wojennej z Gdyni „Riwiera”.

W całym kraju zorganizowano 71 pikników wojskowych. Jeden z nich odbył się w Trąbkach Wielkich.

– Byliśmy świadkami niezwykłego wydarzenia, które nigdy

wcześniej nie było organizowane w naszej gminie. Była to dla nas doskonała promocja, bo do Trąbek Wielkich zjechały prawdziwe tłumy. Była to doskonała okazja, by na żywo

zobaczyć sprzęt, z którego korzysta polska armia, ale i rozmów z żołnierzami. Dziękuję przy okazji wszystkim tym, dzięki zaangażowaniu których mogliśmy w Trąbkach

Wielkich obchodzić Święto Wojska Polskiego – mówi „Panoramie” Błażej Konkol, wójt gminy Trąbki Wielkie.

(KL)



Wójt Gminy Trąbki Wielkie
Błażej Konkol

ZAPRASZA



BIESIADA DOŻYNKOWA

10 WRZEŚNIA 2023 ROKU
(NIEDZIELA)

TRĄBKI WIELKIE
PLAC HERBOWY



Bayera

Wystąpią m.in.:

Bayera, Switch Mode i Edzio

PRUSZCZ GDAŃSKI

Nowy teren rekreacyjny

Lada dzień mieszkańcy Pruszcza Gdańskiego będą mogli korzystać z nowego terenu rekreacyjnego, który

wybudowany został przy ulicy Olszewskiego. Całkowity koszt inwestycji wyniósł około 4 milionów złotych.



Z POMORZA NA CAŁY ŚWIAT

Przywraca blask zapomnianemu kaszubskiemu haftowi

Anna Prill z Pruszcza Gdańskiego to chyba największa ambasadorka Pomorza i Kaszub w Polsce i na świecie. Torebki, które wyszły spod jej ręki, posiadają osobistości świata kultury. Jedną z nich obdarowana została również księżna Kate.

Pruszczanka z zamieszkania, a wielkopolanka z pochodzenia trafiła na Pomorze za swoim mężem Ryszardem, który był znakomitym kolarzem, ścigającym się m.in. w barwach Neptuna Gdańsk. Po zakończonej karierze zajął się rzeźbiarstwem. Z kolei Pani Ania od siostry i kuzynki zaraziła się haftem.

– Teraz jest to moja pasja. Kocham ten haft i dla mnie jest to najlepszy sposób na spędzenie wolnego czasu. Swoje stoisko wystawiliśmy także na Jarmarku Dominikańskim, by ludzie dostrzegli haft i kulturę kaszubską – mówi nam Anna Prill. – Moim oczkiem w głowie jest „złotnica”, czyli haft wykonywany złotymi i srebrnymi niciami. Wykonuję pasy, serdaki, czepce, opaski, bransoletki, a nawet sukienki. Chcemy wyjść na zewnątrz, by jak największemu gronu osób pokazać, jak piękny jest to haft. Dodajmy w tym miejscu, że „złotnica” jest technicznie



najbardziej wymagającą odmianą i zarazem najstarszą szkołą haftu kaszubskiego. Niegdyś tą techniką ozdabiano czepce bogatych Kaszubek.

– Wyhaftowane przedmioty trafiają do różnych osób, a nawet na wystawy do muzeów. Jedną z torebek w 2017 roku, podczas

wizyty w Polsce, otrzymała księżna Kate. Prace z haftem kaszubskim otrzymała również żona Krzysztof Zanusiego, wnuczka generała Maczka – Karolina Maczek. Niebawem torebkami obdarowane będą też prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz, Danuta

Wałęsa oraz Danuta Stenka. Muszę przyznać, że jestem bardzo dumna z faktu, że tak znane kobiety będą posiadały moje torebki – przyznaje mieszkanka Pruszcza Gdańskiego.

Motywy zdobniczymi haftu są kwiaty i owady. Elementy wzornictwa uznawanego za haft kaszubski występują również w paramentach liturgicznych pochodzących z XVII i XVIII wieku. Kolebką haftu kaszubskiego były klasztory norbertanek w Żukowie i benedyktynek w Żarnowcu.

– Chciałam, aby haft kaszubski nie był jedynie postrzegany jako element folkloru, ale jako sztuka, która może być dostępna szerokiemu gronu odbiorców i być obecna w naszym życiu. Chciałabym również, aby haft kaszubski rozwijał się i przyciągał ludzi. To nasza tożsamość, nasza historia, która ma wiele do zaoferowania światu – podsumowuje Anna Prill.

(lubek)

Przemek  dzieciomSpotkanie charytatywne z cyklu
SERCA GWIAZD

Cezary

ŻAK

DOM HARCERZA

Gdańsk, ul. Za Murami 2/10

17.09.2023
g. 15:00Cegiełki (min. 30 zł)
dostępne pod numerem
tel. **512-811-973**

Partnerzy



Patronat medialny



BĘDĄ PIENIĄDZE DLA DZIAŁKOWCÓW

Miejsca wielopokoleniowych spotkań

Samorząd województwa pomorskiego przygotował pilotażowy program wsparcia Rodzinnych Ogródków Działkowych. Pieniądze z budżetu województwa będzie można przeznaczyć np. na infrastrukturę czy rewitalizację terenów zielonych. Szczegółowe zasady programu zostaną opublikowane na początku przyszłego roku

– Czym tak naprawdę są Rodzinne Ogrody Działkowe? Wielu ludzi uważa, że ROD to przeżytek. Tak jednak nie jest. To choćby wspaniałe miejsca wielopokoleniowych spotkań. Pamiętajmy też, że ogrody działkowe to piękna przestrzeń, prawdziwe zielone płuca miast – podkreśla Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. Zwłaszcza teraz, w czasie gwałtownych zmian klimatycznych, takie przestrzenie są szczególnie cenne. Warto też pamiętać, że działkowcy to bardzo często seniorzy. Dla nich własna działka to całe życie. Miejsce pracy, odpoczynku czy spotkań z innymi.

Gdański okręg Polskiego Związku Działkowców



obejmuje teren praktycznie całego województwa pomorskiego. W okręgu jest około 200 ogrodów działkowych. A liczba działkowców sięga blisko 50 tysięcy.

– Niestety niektóre ogródki są zagrożone likwidacją. Problemem jest brak przyłącza wodnego czy sprawy związane z zagospodarowaniem śmieci. Dlatego pomorski samorząd wychodzi

z inicjatywą pilotażowego programu. Wsparcie finansowe będzie można przeznaczyć na infrastrukturę, np. oświetlenie, parkingi, remont alejek, ale też rewitalizację ogródków, oczek wodnych czy stawów – informuje Dorota Patzer z Biura Prasowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

(GR)

KOMFORTOWE I OSZCZĘDNE W UŻYTKOWANIU

Mieszkania z perspektywą w zasięgu ręki

Przy wyborze nowego miejsca do mieszkania bierzemy pod uwagę różne aspekty, ale zawsze na plan pierwszy wysuwają się kwestie lokalizacyjne, dostępność do infrastruktury społecznej oraz możliwości finansowe. Niemal wszystkie te warunki spełniają mieszkania budowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Południe” na Oruni Górnej.

Oferta mieszkań Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” jest spełnieniem marzeń tych, którzy oczekują miejsca spokojnego, z szybkim i świetnym dojazdem do centrum Gdańska, a mimo to blisko przyrody.

– Bez wątplenia atutem naszych budynków jest lokalizacja. Domy przy ulicy Zygmunta Rumła znajdują się blisko centrum Gdańska, a jednocześnie sąsiadują z otuliną Parku Oruńskiego, na której urządzono tereny spacerowo-rekreacyjne. Bliiskość komunikacji publicznej powoduje, że z Oruni Górnej dojechać można bezpośrednio niemal w każde miejsce Gdańska, ale z drugiej strony może się okazać to zbyt cenne, ponieważ większość obiektów użyteczności publicznej znajduje się na wyciągnięcie ręki. Dzięki wielu inwestycjom zarówno spółdzielczym, jak i miejskim możemy zagwarantować mieszkańcom dostęp do kompleksowych usług i pełnej infrastruktury, co na pewno ucieszy młode rodziny z dziećmi, ale także seniorów. Na wyciągnięcie ręki dostępne są liczne place zabaw, boisko sportowe, kort tenisowy. Starsi mieszkańcy mogą odpocząć na ławkach, które znaleźć można w wielu miejscach osiedla – mówi Hanna Ulewicz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe”.

W tej chwili spółdzielnia posiada do sprzedania ostatnie mieszkanie w budynku wielorodzinnym przy ulicy Rumła, który zostanie oddany



pozostaje boisko sportowe, korty tenisowe czy siłownia na świeżym powietrzu. W czasie letnich wakacji i zimowej przerwy spółdzielnia organizuje zajęcia dla najmłodszych. Z kolei osoby starsze mogą uczestniczyć w zajęciach organizowanych przez nasz klub seniora – dodaje Hanna Ulewicz.

Wykorzystanie nowoczesnych technologii powoduje, że oferta Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” staje się niezwykle konkurencyjna na rynku deweloperskim, ponieważ nowe mieszkania są komfortowe i oszczędne w użytkowaniu.

Osoby zainteresowane propozycją odsyłamy do siedziby Spółdzielni, gdzie dowiedzieć się można wszelkich szczegółów na temat budynków przy ul. Rumła.

(lubek)



do użytku we wrześniu 2023 roku. Niebawem ma ruszyć budowa ostatniego już budynku wielorodzinnego na tym osiedlu, który swoją architekturą przypominać będzie dwa inne budynki na tej ulicy. Znajdować się w nim będzie 36 mieszkań o powierzchni od 40 do 80 m² z miejscem postojowym w hali garażowej oraz komórką lokatorską. Niewątpliwym atutem mogą być również duże balkony.

Orunia Górna to nie tylko gwarancja spokoju czy bliskości natury. Można tu korzystać z sieci sklepów, usług bankowych i medycznych. Na osiedlu działa żłobek, przedszkole i szkoła podstawowa, z czego szczególnie zadowolone powinny być młode rodziny z dziećmi.

– Coś dla siebie powinny też znaleźć osoby, które w sposób aktywny lubią spędzać wolny czas. Do ich dyspozycji



REKORDOWA LICZBA SMO CZYCH ŁODZI

Energia, rytm i siła wspólnoty na wodach w Błotniku

Wody Martwej Wisły w Błotniku ponownie pulsowały energią, rytmicznym dźwiękiem i wewnętrzną siłą wspólnot. To czas regat smoczych łodzi – wydarzenia, które kolejny raz przyciągnęło do naszego portu załogi z całego regionu.

Właśnie z myślą o promowaniu ducha wspólnoty oraz o zachęcaniu do aktywnego spędzania czasu na wodzie zrodził się pomysł organizacji corocznych Regat Smoczycy Łodzi.

– To wydarzenie łączy zarówno pasjonatów sportów wodnych, jak i osoby chcące spróbować czegoś nowego i zabawnego. Każda drużyna pracuje razem, w zgranym rytmie, aby pokonać trasę i zdobyć tytuł zwycięzcy. Współzawodnictwo jest niesamowicie emocjonujące, a publiczność na brzegu gromkimi oklaskami dopinguje zawodników do osiągnięcia najlepszych wyników – podkreśla Łukasz Żarna, dyrektor Żuławskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Cedrach Wielkich.

Tegoroczna impreza była wyjątkowa, ponieważ obfitowała w rekordy. W regatach wzięło udział aż 410 zawodników z 20 klubów. W 46 wyścigach



wystartowało 51 osad.

– Nasza marina staje się centralnym punktem dla miłośników żeglarstwa, zarówno dla zawodowców, jak i amatorów. Jej malownicze

położenie, udogodnienia i zaplecze techniczne sprawiły, że przyciąga ona jednostki z całego regionu. Jednak to nie tylko dostęp do wody sprawia, że port

w Błotniku jest tak wyjątkowy. To również organizacja wielu imprez wodniackich, które ożywiają marinę – mówi Janusz Goliński, wójt gminy Cedry Wielkie.

– Po ostatnich regatach jestem spokojny o przyszłość smoczycy regat. Jesteśmy dumni, że możemy być częścią tego wyjątkowego wydarzenia, które już teraz

pozostawiło trwały ślad w historii gminy. Do zobaczenia na wodzie!

(lubek)

SYMBOL LATA W GMINIE CEDRY WIELKIE

Jubileuszowy rajd rowerowy po Żuławach

Od kilkunastu lat nieodłącznym elementem lata w gminie Cedry Wielkie jest Żuławski Rajd Rowerowy. Każdego roku w imprezie, organizowanej przez Gminę Cedry Wielkie i Żuławski Ośrodek Kultury i Sportu, bierze udział ponad setka miłośników rowerowej turystyki.

W tym roku 120 uczestników żuławskiego rajdu miało do pokonania ok. 70-kilometrową trasę. Z portu w Błotniku wiodła ona przez Świbno, Sobieszewo, Wiślinka, Koszwały, Suchy Dąb, Steblewo do miejsca startu, a więc mariny. Wśród rajdowców byli stali bywalcy, ale też osoby, które w rajdzie uczestniczyły pierwszy raz.

– Bardzo ciekawa impreza. Szczególnie urzekły mnie widoki, które mogliśmy podziwiać, jadąc ścieżką po wale wiślanym. Dopisała nam pogoda, a organizacja rowerowej wyprawy była na najwyższym poziomie – mówi nam Marcin.

– W rajdzie uczestniczymy chyba piąty raz. Każdego roku organizacja imprezy jest coraz lepsza. Warto również powiedzieć, że w czasie jazdy czujemy się bezpieczni, bo nad



wszystkim czuwają policjanci. Bardzo dobrze, że co roku inaczej wytyczana jest trasa rajdu, dzięki czemu rowerzyści mogą podziwiać inne widoki – dodają kolejni rowerzyści.

Organizatorzy imprezy dla wszystkich uczestników przygotowali medale. Nagrodzono również najstarszych i najmłodszych rajdowców (Czesława Majkowskiego i Grażynę Brelas oraz Cypriana Siwonię, Agatę Stępkowską). Prezent z okazji urodzin otrzymał z kolei Dariusz Saluk.

– Dziękuję organizatorom za wzorowo przygotowaną imprezę, a uczestnikom za udział w wyprawie po Żuławach Gdańskich. Wierzę, że wielu z Was zawita do naszej gminy również w przyszłym roku. Żuławski Rajd Rowerowy to symbol lata w gminie Cedry Wielkie. To też kolejna impreza, o której bardzo głośno mówi się w pomorskim środowisku rowerowym – dodaje Janusz Goliński, wójt gminy Cedry Wielkie.

(lubek)

PRUSZCZ GDAŃSKI

Orzeszkowa już gotowa

Zakończyła się przebudowa ul. Orzeszkowej i ul. Sienkiewicza wraz z przebudową skrzyżowania ul. Kasprowicz z ul. Beniowskiego i ul. Sienkiewicza w Pruszczu

Gdańskim. Ostateczny koszt inwestycji to kwota 6 077 238,10 zł. Część środków na realizację zadania pochodziła z Rządowego Funduszu Polski Ład





ELEWATOR TRUTNOWY SP.Z O.O.

Adres:
Trutnowy, ul. Ziemiańska 9
Dane kontaktowe :
Tel. 58 683 61 72
Tel. kom. 510 042 940

— Skup —

— rzepaku — pszenicy — kukurydzy —



atrakcyjne ceny

szybkie płatności

rzetelna obsługa